

Streszczenie. Katecheza VII. Ks. Jan Orzeszyna. Osobiste i społeczne konsekwencje wystąpienia z Kościoła katolickiego (apostazji) oraz możliwości powrotu do niego.

Od kilkunastu lat daje się zauważyć dziwny trend polegający na „wypisywaniu” się z Kościoła. Na stronach internetowych można znaleźć poradniki zachęcające do apostazji i podające informacje o tym, jak tego dokonać w praktyce. Zaistniała sytuacja wymaga zastanowienia się nad tym, w jakim stopniu decyzja ta to rzeczywista apostazja, a w jakim tylko moda na manifestowanie swojej nieprzychylniej postawy wobec Kościoła katolickiego. Warto pochylić się nad następującymi zagadnieniami:

1. Wystąpienie z Kościoła katolickiego a apostazja.

Według *Kodeksu prawa kanonicznego* apostazja, to bowiem „całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej”. Ewentualne wystąpienie z Kościoła może być więc konsekwencją apostazji, ale można też wystąpić z Kościoła, nie porzucając wiary, albo porzucić wiarę, nie występując z Kościoła. Można też porzucić wiarę i wystąpić z Kościoła jednocześnie. Zgodnie z kodeksową definicją termin „apostazja” odnosi się do wiary, czyli wewnętrznego i duchowego stanu człowieka, a nie do przynależności Kościoła, czyli porządku prawno-administracyjnego. Zasadniczym grzechem w tej dziedzinie jest porzucenie wiary chrześcijańskiej, które może także pociągnąć za sobą formalne wystąpienie z Kościoła.

2. Współczesne motywy apostazji.

Motywy podjęcia decyzji o wystąpieniu z Kościoła mogą być bardzo różne. W I wiekach chrześcijaństwa było wielu apostatów, którzy wyrzekali się wiary w Chrystusa z lęku przed cierpieniem i śmiercią. W latach 90. XX wieku wielu Polaków pracujących w Niemczech występowało z Kościoła, by uniknąć płacenia podatku kościelnego. Kiedy przyjeżdżali do Polski, dziwili się, że ich decyzja jest zapisana w księdze chrztu i nie mogą zawrzeć ślubu kościelnego czy też być świadkami na chrzcie. Osoby deklarujące „apostazję” w ostatnim czasie często twierdzą, że ich decyzja łączy się z buntem przeciw instytucji Kościoła. Jest formą antykościelnego protestu, wyrażeniem gniewu na ludzi Kościoła, odreagowaniem urazów wobec księży czy też formą deklaracji politycznej. Niezależnie od motywów towarzyszących wystąpieniu ze wspólnoty Kościoła katolickiego trzeba przyznać, że czyn taki, dokonany świadomie i dobrowolnie przez człowieka odpowiedzialnego, pociąga za sobą poważne skutki moralne i formalne. Jest bowiem świadomym podjęciem decyzji o postawieniu siebie poza Kościołem. Od strony formalnej wystąpienie z Kościoła katolickiego przebiega dziś następująco: osoba, która zdecydowała się na „apostazję”, zgłasza się do swojej parafii. Musi mieć ona minimum osiemnaście lat i podać przyczyny odejścia. Trzeba się stawić osobiście. Adnotacja o dokonaniu apostazji umieszczana jest na świadectwie chrztu.

3. Osobiste i społeczne konsekwencje apostazji.

Apostata mocą samego prawa zostaje wyłączony z Kościoła, co jest faktycznie tylko urzędowym stwierdzeniem stanu rzeczy, gdyż on sam już przedtem odszedł z grona jego wyznawców. Oznacza to, że taka osoba nie może przyjmować sakramentów świętych, pełnić w Kościele żadnych funkcji, nie może być chrzestnym, świadkiem sakramentu bierzmowania czy małżeństwa, jak również pozbawienia katolickiego pogrzebu. Apostata, nie może zawrzeć sakramentalnego związku małżeńskiego. Jeśli strona katolicka chciałaby zawrzeć małżeństwo z takim odstępcą, musi wystąpić do biskupa o zgodę na tak zwane małżeństwo mieszane. Kto świadomie i dobrowolnie wyrzeka się wiary i występuje z Kościoła Katolickiego, popełnia grzech śmiertelny, za który jest jednocześnie nałożona zewnętrzna kara ekskomuniki, którą może zdjąć tylko biskup lub kapłan przez biskupa do tego upoważniony. Oprócz zewnętrznych skutków wystąpienia z Kościoła jeszcze bardziej dotkliwe są jego wewnętrzne i osobowe skutki. Jest to niebezpieczny eksperyment dokonywany na swojej świadomości moralnej i na sumieniu. To wyrzeczenie się wspólnoty kościelnej, wyrzeczenie się łask i darów Ducha Świętego, jakich Bóg udziela w Kościele. Przez wystąpienie z Kościoła osoba zamyka sobie drogę do środków zbawienia, do spowiedzi i do Eucharystii. Niektórzy myślą, że występując z Kościoła, wyzbędą się moralnej odpowiedzialności za swoje złe czyny, że pozbędą się wyrzutów sumienia. Człowiek przez apostazję nie uciszy własnego sumienia, ono dalej będzie działać.

Nie wystawia się zaświadczenia potwierdzającego wystąpienie z Kościoła. Funkcję tę spełnia świadectwo chrztu świętego z adnotacją.

4. Możliwość powrotu do Kościoła.

Mimo, iż dana osoba oficjalnie występuje z Kościoła katolickiego, nadal pozostaje katolikiem. Zgodnie z zasadą: „*kto raz się stał katolikiem, pozostaje nim na zawsze*”. Chrzest wyciska na każdym człowieku niezatarte znamię. Oznacza to również, że apostata może wrócić do wspólnoty. Obecnie reguluje to dokument wydany przez Komisję Episkopatu Polski z 7 października 2015 r., „Odstępca, który chce powrócić do pełnej wspólnoty Kościoła, musi zgłosić się do proboszcza i złożyć pisemną prośbę zawierającą: a) dane osobowe; b) dane dotyczące daty i parafii chrztu; c) dane dotyczące daty i miejsca, w którym zostało złożone oświadczenie woli o wystąpieniu z Kościoła; d) krótką informację o okolicznościach i motywacjach wystąpienia z Kościoła oraz pragnieniem powrotu do pełnej wspólnoty z nim”.

Proboszcz jeśli uzna, że osoba jest gotowa do powrotu do życia sakramentalnego, zwraca się w jej imieniu do ordynariusza miejsca, do którego należy uwolnienie z cięższej kary ekskomuniki. O zwolnieniu z cenzury i powrocie do pełnej wspólnoty z Kościołem ordynariusz powiadamia proboszcza parafii chrztu oraz poleca dokonanie w księdze ochrzczonych adnotacji o powrocie do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim. Na skruszonego odstępcę ordynariusz może nałożyć odpowiednią pokutę.